

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Wawicka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 1
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena **15 groszy**
za numer

Miesięcznie **3 50**
złotych

Zagranicą **6 złotych**

Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnośnieniem miesięcznie zł. 3,50, na prowincji miesięcznie zł. 3,50, zagranicą zł. 6.—, za zwłazę adresu 50 gr. Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w teście gr. 50, z wyjątkiem gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wiersz 20 gr. Posyłki w całości i zaopatrzenie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwykłych 6-cio spalwowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Rozważania

„PAT” powiadomił opinię publiczną, że „zarządzeniem przedwojennego w procesie o zabójstwo m. in. Pierackiego, została cofnięta redakcja „Robotnika” karta wstępu na sekcję praw”. Gdy przełożony treść tej emulacji na język zwykły, to okazało się, że wydano z sądu rozpraw sprawozdanie „Robotnika”, gdyż ona, a nie redakcja, pracowała przy stole dziennikarskim, i to czytelnik „Robotnika” stał wobec konkretnego faktu usunięcia z dzieł karta z sądu sądowej z powodu „zamieszania” przez pismo tendencyjnych i niezgodnych z prawdą komentarzy do sprawozdania z przebiegu procesu.”

Człowiek, który przez długie, długie lata przysłał się grze sądowej i sam od czasu do czasu bierze w niej udział, musi w tym wszystkim wypadku za interesować się w niewzruszonym grzędzie stroną prawną zagadnienia, a szkodliwym rzeczywistym dawać w żywe oczy z nieporównywalnie romantycznym i ciągle pokazuje im odwrótną, bezładnie smutną stronę dzisiejszego oblicza prawnego... Ale zaopatrzyliśmy się w krótki optymistyczny przegłoszł gdzieś tam w głębi naszego testawia, gdy obywatel zakłócił powagę sądu — ten doniosły czynnik towarzyszący smutnemu sędziowskiemu w jego pracy, — w decydowaniu o losie żywego człowieka...

Dowiemy się z tych przepisów, że „przewodniczący sądu może umownie osobę, która na rusza powagę, spokój lub porządek czynności sądowych, a co bezskutecznie umownie może ją wyznaczyć. W razie czegoż naruszenia powagi... albo użycia Sądowi... może skazać na grzywnę lub karę pozbawienia wolności”. Oto wszystko, co przewidział prawodawca i co skutkuje natychmiastową reprąją, — od umiennia do pozbawienia wolności.

Wydawało się, że rozprawa, które społako sprawozdanie „Robotnika”, mogło nastąpić jedynie po „bezskutecznym umienniu jej”, że w określonym wypadku naruszyła na sądu sądowej powagę, spokój lub porządek czynności sądowych. Tęgo zarzutu nie spożytkamy w urzędowym komunikacji, który nie został przecież zredagowany lekkoimnie i bez odnośnych wskazówek; z czego pływne jedynie wniosek, że represja, która doknęła panu Ireneu Koniakiewiczowi, nie znajduje najmniejszego uzasadnienia w Prawie Ustroju Sądów Powszechnych, tej Ewangelii każdego sądziego.

O wydaneniu z sądu rozpraw za działalność pozasądową, za prace dziennikarską, która z tych czy innych powodów nie

odpowiada gustom sędziów lub prokuratorów, — o banicy z sądu za nastawienie sprawozdawcy o represjach względem ludzi, którzy za ich poglądy, za stosunek krytyczny, osadzający a nawet potępiający postępowanie, formy i gesty głównych aktorów forum sądowego — o tem wszystkim przypisy o „Utrzymaniu Powagi Sądu” nie wspominając, gdyż wyrósł z wymogów życia, a nie z jednostronne i przesadnie pojętej tezy o bezgranicznej władzy sądu.

Są ludzie, którzy boją się jak ognia „złej” prasy o sobie. Są organizacje społeczne, które ma ją panicznie lęk przed dziennikarstwem. Widzą w dziennikarstwie osobistego wroga i pragną ukusić się przed jego wzrokiem, zamykają drzwi na wszystkie strony. Myśla, że w ten sposób pokonają „wewnętrzny” nieprzyjaciela. Ale czy nieprzychylnie, ostre, a nawet wrogo uosunkowanie się publicystyki sądowej do przejawów jawnej działalności Sądu może być przedmiotem porządkowych represji w postaci wydalenia dziennikarza z sali sądowej? Wskazaliśmy już, że pisane prawo nie daje podstaw do takiej reakcji. A być może względ na dobro publiczne, powagę instytucji sądowych?

Sojusz wojskowy czy współpraca wojskowa Anglii i Francji?

Wychodzący w Nowym Yorku i Paryżu „New York Herald” podaje szczegóły dotyczące się rokowań wojskowych francusko-angielskich, które są otoczone ścisłą tajemnicą. Dziennik twierdzi, że eksperci ustalili deliniacyjny plan współpracy angielskiej i francuskiej sił zbrojnych zarówno na lądzie i na morzu jak i w powietrzu. Zawsze Anglia jak i Francja są gotowe do działań wojennych na wypadek dużego wstępnego na lot anglijską na morze śródziemne, czy też na lądzie przeciwko Francji. Plan przewiduje je natychmiastową mobilizację wszystkich sił zbrojnych obu krajów oraz użytkowanie francuskich lotnisk, baz, arsenałów i doków przez armię angielską. Wielka Brytania podjęła obronę wybrzeży francuskich oraz obronę powietrzną na niektórych francuskich centrach przemysłowych. W razie potrzeby anglijskie oddziały zmotywowane na zostaną wysłane na francuską granicę południową — wschodnią i będą użyte jako wojska rezerwy.

„Le Journal” w wydaniu departamentalnym częściowo potwierdza te wiadomości. Dziennik informuje, że wojskowi eksperci brytyjscy, którzy przybyli do Paryża, celem odbycia rozmów z przedstawicielami francuskiego sztabu generalnego, odcieśli już do Londynu. W kołach oficjalnych pisać „Le Journal” — odmawiając wszelkich szczegółów o do przebiegu tych rozmów. Koła wojskowe o-

można czasami na łamach prasy stwierdzić, że taka czy inna polityka skarbowa Rządu nadwyręża podstawy życia gospodarczego kraju, że działania ministrów oświaty zaprzeczają szkolnictwu powszechnemu, że obrana linia polityki zagranicznej pozbawia nas sprzymierzeńców, a wprowadza natomiast Konia Trojańskiego, — można tendencyjnie oświeślić i komentować najstosowniejsze posunięcia Rządu, ale waga od krytyki za rządzących przewodniczącego, który zabrania obrocom mówić o Ukrainie i Litwie, gdy strona przeciwna — oskarżyciele, szeroko rozwodzi się na ten temat, który nie dopuszcza do cytatu ze Słowackiego lub żąda, by obrońca chylił kornie czoło przed sta-

wieniem sądu w sprawie żydowskiej. Nie wolno przede wszystkim zapowiedziom prokuratorów o wytoczeniu nowych drobnych spraw oskarżonych, których czeka długoletnie zamknięcie w murach więziennych, nie wolno uśmiechnąć się sceptycznie, gdy padają pogrozki pod adresem obrońców, tych prawdziwych mecenichów swego zawodu.

Biedny, fałszywa posunięcia lub nieaktualne procesualne, ujawniające się w ogniu walki sądowej nie mogą stanowić „Tabu”. Wszystko jest już jawne, sta się to własnością opinii publicz-

nej, która to trawi i zaznacza swój stosunek niezależnie od woli przewodniczących lub oskarżycieli. Powinno stać się wojny wymaga, by tych odchyśleń od ustalonych przez prawo i zwyczajów form było jaknajmniej, by jaknajprędzej je wytknąć... I zdaje się nam, że można by ułknąć surowej krytyki i ostrych komentarzy nie drogą wydalania prasy z sali rozpraw, lecz godnym i spokojnym postępowaniem, które nie da się ująć w formułę prawną, ale winno przecieć kłutw głęboko w psychice każdego działacza sądowego.

Ten postulat obowiązuje wstyłskich, w każdym najdrobniejszym procesie.

A gdy dotknijemy tragedii zgony ministra Pierackiego, prośbu i związanych z nim zagadnień, które w przyszłości zapewnią niejedną kartę naszych dzieł, a dzisiaj przykuwają uwagę całego kraju, — jaką winną być Powaga Sądu Sądowej?

Staje się ona przeciwieństwem miarnej dojrzałości, winna uroczyście panować w każdym szczególe tego historycznego procesu i umieścić się nad Salą Rozpraw, jak symbol spokoju i równowagi duchowej.

LEON BERENSON.

Sytuacja na froncie

Na froncie północnym deszcze trwają w dalszym ciągu. W okolicach Desse jadą gwałtownie burze. Droga do Desse jest zupełnie zniszczona. Wezbrane rzeki są już obecnie nadzwyczaj trudne do przebycia i przeprawa będzie wkrótce niemożliwa. Niepogoda uniemożliwia przeprowadzenie większych operacji wojennych. Niemniej nacisk abisyński na Abisję wkrótce się zwiększy. Wojska włoskie gwałtownie uciągają się na linię Adua — Adigrat — Akum w obawie przed atakiem wojsk abisyńskich. Zapowiedziana wielka ofensywa Włochów na północnu ułknęła. Wojska włoskie toczą w codziennych atakach z przednimi strażami abisyńskimi, te też dalsze „rozciągające” frontu okazało się praktycznie niemożliwe do wykonania. Marsz. Badoglio wysłał więc rozkaz rozpocznie do Rzymu o dalsze posłki. Depesze Mussolini, licząc się z rozpaczą

sytuacji Włochów w Abisjii, zdecydował się wysłać dalsze 150.000 ludzi do Attryki. W ciągu ostatnich tygodni przesyłało 25.000 ludzi wyruszyło do Erytrei. Mussolini musiał nawet wycofać dywizję alpejską z granicy austriackiej, aby je skierować na front.

Na froncie południowym państwo chwytło spókoju. Włosi podobno przygotowali się do nowej ofensywy, ale chwilowo ograniczają się do... zrzucania odzieży z samolotów.

Poza frontem w Abisjii toczą w dalszym ciągu wojenne stosunki na granicy Egiptu i Libii. Reuter donosi z Aleksandrii, że na przestrzeni 320 km. pomiędzy Egiptem a Libią ciągną się nieprzerwanie zastępy dronów kołoszących, które w wielu miejscach posiadają szerokość 5 metrów, a wysokość wzrostu ludzkiego. Przekroczenie bez upoważnienia granicy grozi utratą życia. Patrole włoskie bez

Redakcja nasza czynna jest:

W dnie powszednie: od 9.30 rano do 19.30 wiecz. bez przerwy i od 22.30 w nocy.

W niedziele i święta: Od 22-jej w nocy.

Interesantów przyjmuje się w godz. 13.30—15 pp.

Japonia się nie zgodzi na żadne ograniczenia zbrojeń morskich

W kołach konferencji morskiej panuje przekonanie, że Japonia nie wyrazi zgody na przystąpienie do rozmów na temat jakościowego ograniczenia zbrojeń na morzu. Większość mocarstw, biorących udział w konferencji morskiej zdecydowanie jest mimo to przebiegaj (najprędzej) do dyskusji nad temi sprawami. Gdyby Japonia, obciążając prasy umowę poprzez zgłosze-

nieli opaszenie konferencji, wśród innych mocarstw panują tendencje kontynuowania konferencji bez Japonii. Pomiędzy W. Brytanią, Ameryką, Francją i Włochami miały nawet już nastąpić pewne sondowanie opinii na temat, aby konferencję kontynuować w gronie 4 mocarstw, jeśliby Japonia zagroziła umieszczeniem się z konferencji. (PAT).

Krwawy strajk w Argentynie

Wrzenie rewolucyjne w całej Południowej Ameryce

Przed dwoma miesiącami wybuchł w Argentynie strajk górników, który przybrał charakter rewolucyjny. W tych dniach celem poparcia górników w stolicy Argentyny został proklamowany strajk powszechny. Strajk ten przybrał ogromne rozmiary. W wielu punktach miasta doszło do strzelanin. Strajkujący opowalili jedno z przedmieść stolicy. Byli oni ubojeni i wykrywali na polu wojennym. Policja i wojsko wyparły strajkujących po ulicznej strzelaninie. W innych dzielnicach miasta ruch zamiatł całkowicie a sklepy były zamknięte.

Na dworcach kolejowych doszło do zaburzeń. Strajkujący kolejarze podpalił kilka wagonów i powywiali szynny. Począł międzyromowy strajk zatrzymanym na jednej ze stacji. W Buenos Aires spalo kilkanaście autobusów, wagonów tramwajowych i samochodów. Na jednej z ulic zmasoło homby. Policja aresztowała około 200 osób, w tej liczbie przewidyw-

strajkujących. W miastach prowincjonalnych proklamowano również strajk powszechny.

W szeregu miejscowości dworce obsadzone są przez policję z karabinami maszynowymi. Powstała rozruch wybuchy w miejscowości Villa Urquiza, gdzie w trakcie wymiany strażów strajkowi policjant i przywódcy strajkujących. Grupy strajkujących kobiet obrzucały kamieniami tramwaje, przewracały samochody, załadowane żywnością. Liczba rannych jest bardzo wysoka.

Wczoraj komitet strajkowy zdecydował przedłużyć strajk o dalsze 24 godziny. W odpowiedzi Rząd wydał zarządzenia, mające na celu zapewnienie pracy strajkującym, dostawę żywności oraz ruch masołów. Czterogodni Krzyż w zagrożeń dziesiątek. Wodociąg, elektrownie, dworce i targowiska są strzeżone przez patroli. Na poczcie, telegrafii i radiostacji ustalono kontrolę, celem zapobieżenia rozpowszechnianiu alarmujących pogłoszek. Komunikacja kolejowa została podobno przywrócona.

STAN OBLĘŻENIA W VENEZUELE

Z Caracas donoszą: W związku z napiętą sytuacją wewnętrzną Rząd Venezuelski ogłosił stan oblężenia i powołał pod broń oddziały 1523/34. Zabrania pod gołem niebem oraz rozstraszanie ulotkami komunistycznych zostały zabronione. (PAT).

Ekspozé p. Becka 14 b.m.

Wczoraj odbyła się Komisja Sprawy Zagranicznych Sejmu pod przewodnictwem wice - marszałka Szulciza. Po załatwieniu przez Komisję par drobnych spraw, przewodniczący oświadczył, że posiedzenie odbędzie się 14 b. m. w tedy p. Beck wygłosił ma ekspozé.

Mordy i okrucieństwa w "Trzeciej" Rzeszy

Łajdaki okólnik

Bazylię „Rundschau” podaje (Nr. 76) następującą listę skazanych i zamordowanych w „Trzeciej” Rzeszy: zamordowanych analfabetyzmu 4870, skazanych w procesach przeciw anty-lasyzmem 20.883, razem skazane aresztowanymi na 30 tys. lat więzienia. Trzymani w obozach koncentracyjnych skazani są na 100 tys. lat kłóci. Wykonanych wyroków śmierci było 60, w „celach śmierci” siedzi obecnie 17, „łajdaki śmierci” na więzieniu dożył nie 33.

Poza tym tenże numer „Rundschau” podaje w dosłownym brzmieniu ciekawy urzędowy dokument. Jest to regulamin, ulotny dla obozu koncentracyjnego w Lichtenburgu. Przez von Elckego, inspektora obozów koncentracyjnych całych Niemiec, ten regulamin został wprowadzony we wszystkich obozach koncentracyjnych.

Niesłysz, nie możemy przytoczyć w całości tego dokumentu naszych czasów. Ale przytoczymy treść paru artykułów — to wystarczy.

Art. 8. Zostaje ukarany 14-ku dniami surowego aresztu oraz 25 kijami na początku i końcu tego aresztu, kto w łatach lub innych odświeżeniach pozwala sobie na uszczypliwe uwagi o wódzach narodo-wo-socjalistycz-

nych, o władzach i urządzeniach, kto podnosi zasługi wódzów marksistowskich i liberalnych partii, albo też innych partii „listopadowych”, kto w łatach udziela wiadomości o wypadkach w koncentracyjnym obozie, albo w łatach zapewnia o swej niewinności, wbrew lepszej winy (7) i w ten sposób wodzi niepokój do życia publicznego.

Art. 11. Kto w obozie, przy pracy, w towarzysach lub gdziekolwiek politycznie, wygłasza mowę, tworzy kłki w celu podburzania; kto zbiera prawdziwy (!) lub nieprawdziwy wiadomości o obozie koncentracyjnym dla celów wroglej propagandy itd. — ten wedle rewolucyjnego prawa zostaje, jako BUNTOWNIK, POWIESZONY.

Art. 12. Kto czynnie atakuje członka SS, odmawia stawki pracy, opuszcza swą robotę lub podburza roboty podburza innych lub wygłasza mowę, ten zostaje ZASTRZELONY NA MIEJSCU lub POWIESZONY później.

Jako kary przejściowe w obozie, są stosowane: wołowe ćwiczenia KARNE, KJE skasowanie korespondencji przez sznój, pozbawienie jada, twarde łóżko, PRZYWIĄZANIE DO SŁUPKA.

Wzreki zastosowane w obo-

zie kary przedłużają pobyt w obozie o 4 do 8 tygodni—NAJ-MNIEJ.

Podpis — Elcke, inspektor obozów koncentracyjnych.

Dokument dość niewiasty, na-

wet dla naszych faszystowskich

człowiek. Wszak o kłótniowie z o-

bozów nie są skazani ani w łatach

prawa są skazani. Tymczasem mają

„praw” mniej, niż bezpański nie-
w łatach hycal... Oto co znaczy

„łatałne” państwo faszystowskie!

K. C.

